



Kraków, dnia 28 kwietnia 1985r.
Porozumienie Prasowe
"Solidarność Zwycięzy"-NOWA HUTA
.....Nr 8/77 Rok IV.....
Serwis Informacyjny Tajnej Komisji
Robotniczej Hutników KM HIL
.....

"...umarł, choć był z tych, co śmiercią gardzą..." /Juliusz Słowacki-
"Beniowski pieśń I /

12 maja 1935 roku o godzinie 20.45 umarł Twórcą Niepodległej Polski, "największy na przestrzeni naszej historii Człowiek"/słowa prezydenta Mościckiego w orędziu pośmiertnym/, Marszałek Józef Piłsudski. Jego ciało zostało złożone w krypcie wawelskiej obok grobów królewskich, zaś serce na cmentarzu wileńskim wraz z trumną matki, pod czarną marmurową płytą, opatrzoną słowami z "Beniowskiego", które sam wskazał przed śmiercią.

Józef Klemens Piłsudski urodził się 5 grudnia 1867 roku w modrzewiowym dworku w Żuławie/pow. święciański, 60km na północ od Wilna/ jako syn powstańca styczniowego Józefa Wincentego Piłsudskiego/ród wywodzący się od kniaźów litewskich Ginetów/ i Marii z Billewiczów/tych samych do których należała sienkiewiczowska Oleńka/.

Historia jego życia to nieustanna walka o urzeczywistnienie idei wskrzeszenia Polski i przeobrażenia świadomości narodu żyjącego w letargu, uspieniu, zatracającego poczucie tożsamości narodowej. Trzeba było ponownie przywrócić tak cenione dawniej przez Polaków poczucie godności osobistej, niezależności myśli i czynów, szacunku dla własnej kultury i tradycji. Dla zachowania tych wartości "obowiązkiem pokolenia-jak pisał Piłsudski przed 1904r. -jest dążyć do powstania i zupełnie realnie wybuch jego przygotować", albo wlem "każde pokolenie krwawi swoją musi przypomnieć, że Polska żyje i że z niewolą się nie pogodziła". Wypowiedział te słowa człowiek już w pełni dojrzały o bogatej w doświadczenia i przeżycia biografii. Od młodzieńczych lat związany z konspiracją, dzielił los niepokornych, buntujących się przeciw zastanej rzeczywistości.

Uwielbiany przez jednych, zwalczany zajadło przez innych, szycunkiem cieszył się powszechnym. Trumnę z ciałem marszałka złożono na Wawelu obok grobów królewskich, serce natomiast zgodnie z jego życzeniem pochowano w Wilnie na cmentarzu w Roscie. Prezydent Mościcki u wrót katedry w Krakowie wśród niezliczonych tłumów pożegnał go słowami: "Cieniom królewskim przy był towarzyszyć wiecznego snu... Skroni jego nie okala korona, a dłoń nie dzięrzy berka. A królem był serce i władca woli naszej... Śmiałością myśli, odwagą zamierzeń, potęgą czynów z niewolonych rąk kajdany zrzucił, bezbronnym miecz wykuł, granice nim wyrębał, a sztandary naszych pułków szawą uwielił czyż... Skazonych niewolę nauczył honoru bronić, wiare w własne siły wskrzesić... Dał Polsce wolność, granice, moc i szacunek świata..."

Dzisiaj, gdy mija równo pół wieku od tej tragedii i gdy okazjaniona Polska kroczy pod sztandarami komunizmu, internacjonalizmu-et consortes, w ciagle zwiększających się szeregach niewolników oznakowanych sowieckim piętrem, straszliwie posępnego znaczenia nabierają słowa Lechonia z jego wiersza o Piłsudskim: "Szeregi za szeregiem! Sztandary! Sztandary!

.....
A On mówić nie może! Mundur na nim szary"

12 maja 1985r o godz. 20.45 mija 50 rocznica śmierci TWÓRCY LEGIONÓW I PIERWSZEGO NACZELNIKA WOLNEGO PAŃSTWA POLSKIEGO-JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.



Wzywamy wszystkich, którym droga jest idea niepodległości do uczczenia pamięci wielkiego Polaka, o którym... "Nikt nie rzekł UMARŁ! Szeptano NIE ŻYJE"

Niech w dniu 12.V.1985r punktualnie o godz. 20.45 równocześnie w całym Krakowie zgasną na kwadrans światła w naszych mieszkaniach i zabłyśnie migotliwy płomień świecy, bo... "Wielki kocioł w najdroższej trumnie się nie mieści. Bonater nigdy, nigdy nie umiera..."

...Ale twardo, ale jasno
Śród narodu swego stać,
Myślą bić - chorągwie rwać,
Świecić czynu tarczą własną,
W drogę, choćby niepowrotną,
Lecz ofiarną - naprzód twarzą!
Z pierśią czystą - choć samotną,
Choć ją sztyletami rąca,
Z twarzą smętną - ale białą,
Chrystusową - choć zwiędniętą
A ciągnącą lud do siebie,
Niesłychanym bożym czarem!
Takim duchem i sztandarem!
Być na ziemi-to być w Niebie

Trudne jest zdelić z kimś jego ból
Ciężko jest znaleźć tych kilka
współcaucia słów

Czasem niezapisana kartka może być
bardziej wymowna
wyleby w jej regu ścisnąć
własne serce

Ks. Tadeusz Zaleski-
-Isakowice

urodził się w 1956r. w Krakowie w rodzinie nie nauczycielskiej pochodzenia ormiańskiego. Po ukończeniu VI Liceum im. A. Mickiewicza rozpoczął studia na Papieskim Wydziale Teologicznym w Krakowie. Debiutował wierszami w 1977r. na łamach "Tygodnika Powszechnego". Swoje utwory publikował w "Gościu Niedzielnym" i w prasie niezależnej. Od 1979r. jest stałym współpracownikiem pisma "Krytyk Nowohucki" i związanego z nim wydawnictwa. Na łamach "SZ" przedstawialiśmy wcześniej już dwa utwory Isakowicza: wiersze "Katyń" i "Bezsilność", które wraz z wyżej przytowanym pochodzą z tomiku "Obłączenie". Ks. Tadeusz został w dniu 6.IV.1985r. napadnięty przez "nieznanych sprawców" pozbawiony przytomności gazem obeszczającym i poparzony na twarzy i klatce piersiowej wypalony kształt litery V. Czerwona propaganda sugerowała samopoparzenie się świecą i w dniu 17.IV ogłoszono umorzenie śledztwa z braku dowodów świadczących o dokonaniu czynu kryminalnego. Trudno się czegoś więcej spodziewać, proces w sprawie Jerzego Popiełuszki był ewenementem. Musiły lepiej ochraniać naszych kapłanów. Ks. Tadeusz bardzo mocno jest zaangażowany w sprawę śmierci działacza "Solidarności", nauczyciela K. Frągasia. Szczęśliwym trafem komisja lekarska powołana przez Kardynała Macharskiego jednoznacznie stwierdziła, że rany powstałe po poparzeniu w żadnym wypadku nie mogły powstać przypadkowo.

.....
MUSIMY OCHRONIAĆ NASZYCH KAPŁANÓW-

potrzebę taką potwierdzają ataki na księży Jancarza i Zaleskiego. O punkcie obserwacyjnym w bl65 na os. Tyśiąclecia już pisaliśmy. Na czwartkowe msze do Miasteczka zaczyna się już zjeżdżać po zakraskowa SB-ecja: Marek JANUSZKO, czarne kręcone włosy, SB-ek z Sosnowca zam. ul. Koszalińska 44/4. Temat Miasteczka zaczyna dominować na zebraniach POP w dzielnicach HIL. I tak w dniu 5.III.or na wydziale S-2 podczas "partyjnego spotkania" niewybrędnym atak na czwartkowe msze św. przypuścił St. MAZGAJ/"Miał" czekamy na adres delikwenta/ w dniu 27.II.br podczas zebrania POP na oddz. 80/03 Mieczysław ŁAGOSZ/"Karol"-adres!!!/ pantulował aby w pierwszej kolejności... zlikwidować ochronę pana Kazimierza, tych z tabliczkami w klapach, a potem samego Jancarza..."

.....
W okresie Świąt Wielkiej Nocy, wiernych udających się do kościoła M.B.Cz. na os. Szklane Domy witał napis "Wesołych świąt życzy Solidarność". Dzisiaj w tym miejscu błyszczy święta płama jasnego tynku. Inna sprawa, że takich płam przybyło w ostatnim czasie w naszej dzielnicy..... W imieniu mieszkańców Nowej Huty chcemy serdecznie podziękować WARSZAWSKIM TAKSÓWKARZOM za bezpłatne kursy do kościoła św. Stanisława Kostki na Żoliborzu

.....
SERDECZNIE DZIĘKUJEMY za wpłaty w tyś.z
"S" HIL-15.o/IV/ "ORGANY-40.o/ AKCJA P./ BEJ-3.o KRAK-2.8 KATOWICE-0.2 M. dziękuję "HOMO HOMINI" za pomoc dla ADAMA. TKRH dziękuję krakowskiemu KOS-owi za 30 sztuk. LER II dziękujemy za udany poszetek.....
BEZ STRACHU ALE Z ROZWAGĄ
S O L I D A R N O Ś Ć Z W Y C I Ę Ż Y

-w numerze 2/3"SZ"przedstawi-
 liśmy stanowisko TKRH wobec samorządu pracowni
 czego w HIL.Przypominamy,decyzja była jednoznaczna-
 NIE.Temat ten poruszał ostatni numer"Do-
 datku Politycznego".Dzisiaj wracamy raz je-
 szcze do tematu.Powody są dwa:1,który ni-
 tej prezentujemy oraz komunikat TKZ Huty
 "CZĘSTOCHOWA"/dla czerwonych im.Bieruta/.
 ...nie możemy działać jawnie jako związek
 zawodowy"S"-czytamy w n-rze2"WYTRWAŁOŚCI"
 piśmie Regionu Częstochowa -a oddziaływanie
 tylko przez naszych członków i sympatyków
 oraz biuletyny uważamy za niewystarczające.
 Z dotychczasowych doświadczeń przekonaaliśmy
 się, że istnieje możliwość oddziaływania na
 władzę i naszą załogę przez udział w pracach
 organów samorządu.../Przez samorząd możemy
 próbować ukrócić samowolę i sobiepaństwo czer-
 wonych i ich pachołków na szczeblu wydziału,
 huty czy nawet wyżej.Zdajemy sobie sprawę,
 że nie może to być samorząd jaki wypracowa-
 liśmy w 1981r,lecz jednak istnieje i obowią-
 zuje prawo,które wówczas po kompromisach z
 władzą uznaliśmy jako pierwszy krok ku Polsce
 Samorządnej.../Postanowiliśmy wziąć udział w
 pracy samorządowej huty.Nasza działalność w
 samorządzie nie będziemy traktować jako pomoc
 rządowi - MY POMAGAĆ BĘDZIEMY SOBIE,NAM WSZYS-
 TYM.Popieramy więc wszyscy,cała załoga huty
 naszych członków, sprawdzonych ludzi..."
 Reakcja czerwonych była błyskawiczna;rozko-
 sportowali ulotki/fałszywki/podszycując
 się pod TKR i wzywając do...bojkotu wybo-
 rów do samorządu.Przestraszyli się nie na
 żarty. Do spraw samorządowych wraca w swoim
 liście MAK.Oto jego treść:uważam, że stanowi-
 sko TKRH jest mało elastyczne.Z ogłoszonego
 raz bojkotu nie chce się wycofać.Rozumiem
 bojkot wyborów do samorządu w 83r,gdyż ta-
 ka była chwila, że inaczej nie można było
 postąpić.Rozumiem bojkot wyborów do sejmu czy
 rad narodowych,gdyż tam nie mamy żadnego wpływu
 na wybór kandydatów.Ale na wybory w zakładzie
 pracy możemy mieć pełny wpływ,byle nie"przesp-
 ać"wyboru komisji skrutacyjnej i wprowadzić
 tam przynajmniej jednego pewnego człowieka.
 Przy odpowiednim przygotowaniu o to właśnie
 przygotowanie chyba przede wszystkim chodzi
 -przyp.red./przypuszczam, że marne szanse mie-
 lby wszyscy partyjni i dyspozycyjni ludzie.
 Tym samym mielibyśmy jakiś wgląd w sytuację
 zakładu.Partijnym nie rzadziłoby się tak łat-
 wo.Pewne decyzje byłyby w naszych rękach.Dale-
 ki jestem od optymizmu, że wszystko poszłoby jak
 "po maśle", ale z drugiej strony nie możemy oze-
 kać na trzęsienie ziemi, lub dobrą wolę reżimu
 i powinniśmy działać.Bojkot w sprawie samorządu
 to oddawanie im pola bez walki-co raz się już
 stało i do władz samorządu na szczeblu Kombina-
 tu-przy pełnym bojkocie z naszej strony - we-
 szli sami w pełni dyspozycyjni ludzie.Zalegali
 zowali oni kilka uchwał,które nigdy by nie prze-
 szły,gdyby chociaż połowa składu Rady byłaby godna zaufa-
 nia.Lepsza sytuacja jest na zakładach,gdzie w skład Rad
 Zakładowych weszło trochę uczciwych ludzi.Nie mają oni za
 twoje życia,gdyż we wszystkich kolektywach są sami przeci-
 wko czterem z reguły partyjnym/kierownik,Isekretarz,wro-
 niarz i zetemesowiec//...Ale jest to jakiś hamulec dla
 partyjnych.Dlatego uważam, że decyzja o samorządach nie
 powinna być dyktowana,ale przynajmniej przekonsultowana.

SZOKUJĄCA PROPOZYCJA

w "Głosie Łodzi"/pismo Regionalnej
 Komisji Wykonawczej NSZZ"SU",nr 13 z dnia 27.I.85r zemie-
 szczonej został szokujący w swej treści artykuł, podpisany
 nazwiskiem NOWAK.Oto próbka możliwości pana Nowaka:...
 "Sytuacja pata ciąży nie tylko Jaruzelskiemu,nam też.Obie st-
 rony muszą chcieć z niej wyjść.Dajmy szansę władzy do ucz-
 ciwego zagrania.Amnestia była krokiem w naszą stronę.Krótkim
 i chwytajnym,ale jednak.Spróbujmy zrobić krok naprzeciw
 , spróbujmy wprowadzić uczciwych niezależnych posłów do
 Sejmu.Są takie ciche propozycje wobec działaczy katolic-
 kich.Damy przynajmniej na jakiś czas możliwość publicznego
 manifestowania poglądów kilkudziesięciu ludziom lepiej
 rozumiejącym społeczeństwo niż marionetki PZPR.Kampania
 wyborcza umożliwi publiczne wystąpienia wielu znanym ca-
 onkom"SU",będzie szkołą polityki dla szerokiego rzesz,spo-
 woduje wzrost zainteresowania mechanizmami i instytucjami
 władzy.Zróbmy to z pełną świadomością, że nie wylimi-
 nujemy przewagi PZPR w Sejmie.Ale przez naszych posłów
 możemy wpływać na kształt ustaw,opóźniać,opóźniać stano-
 wienie najniebezpieczniejszych,świętując kontrolę władzy
 ustawodawczej nad wykonawczą,walcząc o przestrzeganie
 konstytucji PRL w dziedzinie praw obywatelskich.Gdyby to



się powiodło jest szansa na wyraźną reformę ca-
 tego systemu.Mija dopiero 35 lat od zakłamania
 się stalinizmem w PRL.W skali narodu to niewie-
 le/.../Jeśli próba się nie powiedzie nie nie
 stracimy.Najwyżej znów będziemy mieć fa-
 dową instytucję - a taką stanie się Sejm
 na pewno jeśli wybory zbojkotujemy."

Niestety, to prawda, ten tekst wydrukował of-
 icjalny organ Regionu.Sam przecierałem ocz-
 y ze zdumienia jak to czytałem.Z takimi po-
 glądami nawet polemizować nie warto.To tak
 samo jak z pisanem listów do Urbana.Panu
 Nowakowi i redakcji"SZ"radzimy przeczytać
 wspomnienia Stefana Korbońskiego/"W imieniu
 Kremła"/posta na Sejm z ramienia PSL/po wy-
 borach w 1947r./Oto kilka fragmentów:"Posek
 Kołodziejcki zgłosił imieniem zblokowanych
 stronnictw PPR, PPS, SL i SD jako kandydata
 na prezidenta Bolesława Bieruta.Na sali wyb-
 ucha huragan oklasków i okrzyki"niech żyje"
 Wśród hałasu Kowalski pyta, czy są jeszcze ja-
 kie inne zgłoszenia.Słychać odpowiedzi:"Nie,
 nie!Niech żyje Bierut!.../My wstrzymujemy się
 od głosowania i oddajemy białe kartki.Po go-
 dzinie,Kowalski stwierdza:w głosowaniu odda-
 no 443 głosy, białych kartek 24,jeden głos ni-
 e ważny.Wszystkie ważne głosy padły na Bie-
 ruta.../Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpo-
 częło się przemówieniem Lechowicza z SD,któ-
 ry uzasadniał wniosek o powzięcie uchwały, st-
 wierdzającej, że KRN"dobrze zasłużyła się oj-
 czyźnie".Głosowaliśmy przeciw,ale uchwała prz-
 eszła ogromną większością głosów.../Wszystk-
 ie poprawki do"małej konstytucji",które zgło-
 siliśmy po odrzuceniu naszego projektu,nie zo-
 stały uwzględnione i ustawę uchwalono w brzmie-
 niu proponowanym przez blok.../Na zakończe-
 nie,Sokorski poinformował Sejm o uchwale komi-
 sji,która postanowiła napiętnować zgłoszone
 przez posła Korbońskiego poprawki jako demago-
 giczne.Sala, z wyjątkiem posłów PSL,odpowie-
 działa na to burzliwymi oklaskami.../Słysz-
 eam całe przemówienie Sokorskiego.Ale gdy Ko-
 walski wymienił twoje nazwisko/Korbońskiego/
 przerwano transmisję z posiedzenia Sejmu i na-
 dano muzykę.Dopiero, jak zaczął mówić Zambrowski,
 włączono Sejm ponownie.../Poza tym został stwo-
 rzony nowy precedens,gdyż marszałek odmówił nie tyl-
 ko rozpatrzenia,ale nawet samego odczytania naszych
 interpelacji w sprawie przetrzymywania w więzieniu
 bez procesu Stanisława Marzwy..."WYSTARCZY???

PRZYPOMINAMY NASZĄ PROPOZYCJĘ;aby realnie myś-
 leć o kontynuowaniu powszechnego oporu MUSIMY
 ZDELEGALIZOWAĆ REJMY KOMUNISTÓW W POLSCE pop-
 rzez TOTALNY BOJKOT"WYBORÓW" POPARTY MASOWY
 MI MANIFESTACJAMI ULICZNYMI-RÓWOCZESNIE W
 CAŁYM KRAJU,o tej samej godzinie i w identy-
 cznej formie.Proponujemy wariant NOWOHUCKI:
 spotkanie na aszy o godz.11.00 i przemarsz
 pod siedzibę lokalnej administracji.Musimy
 jak zrobić dla nas samych aby nadać sens dal-
 szemu trwaniu w opozycji i wobec świata demokratyczne-
 go,aby wreszcie zrozumieli, że utrzymywanie stosunków dy-
 plomatycznych z krajami komunistycznego totalitaryzmu,
 bez dostrzegania rzeczywistości nie ma dłuższego sensu i
 kontynuowanie tego stanu jest POPIERANIEM KOMUNIZMU./a/

.....
 NOWE PISMA-w czwartym roku wojny pojawiły się w Krakow-
 ie trzy nowe tytuły podziemne:"Krakus"wydawany przez Ma-
 kopolski oddz.Liberalno-Demokratycznej Partii"Niepodle-
 głość","Robotnik Polski"wydawany przez Obszar II KPW
 oraz"PatRIA"niezależne pismo młodzieży szkolnej.

Z DESECCU POD RYBNĄ-wina na ostatnią awarię na Siłowni
 obarczone dyr.d/s technicznych Janusza ROZNOWSKIEGO.Za-
 zaniedbania na Siłowni,spadając na łeb na sryję,satrzy-
 mał się on dopiero w Bucie Aluminium w Skawinie na foto-
 lu...dyrektora naczelnego.Tak trzymać towarzysze!

ZACIĄG- wspominaliśmy już o akcji oddelegowywania pracow-
 ników z innych wydziałów na Siłownię aby likwidowali sk-
 utki awarii.Osoby te mają spełniać wiele warunków,m.in.
 nie karane,po wojsku,dobry rachowcy.Proponujemy,aby by-
 li to sekretarze POP-ów i OCP-ów/przecież to najlepsza z
 najlepszych/rozumiejący potrzebę chwili i dali nam wszy-
 stkim,bezpartyjnym, posiedzeniu i "wicherzycielom" przykład
 prawdziwej partyjnej roboty wcielając w życie hasła:my
 komuniści srujnowaliśmy siłownię sami i my komuniści od-
 budujemy siłownię sam!No jak towarzysze-pomoccie!

IKPORMACJA TYLKO DLA WYBRANYCH-170 osób,głównie kierow-
 cy wydziałów dwudzieli się/tylko oni-poufnie/, że otrzy-
 mają comiesięczny rycałt w wys.2 tys.żł i zwiększony
 przydział paliwa na używanie samochodu prywatnego do ce-
 lów służbowych.Niby nie,ale dlaczego poufnie?